

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 127)
z dnia 12 maja 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 127)

12 maja 2026 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia bohaterów wydarzeń Czerwca 1976 roku w Radomiu, Płocku i Ursusie (druk nr 2417)
- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia bohaterów 70. rocznicy poznańskiego Czerwca 1956 roku (druk nr 2418).

W posiedzeniu udział wzięli **Krzysztof Król** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Krowiranda, Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu.

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Informuję, że porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: punkt nr 1 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia bohaterów wydarzeń Czerwca 1976 r. w Radomiu, Płocku i Ursusie. To jest druk nr 2417. Uzasadnia pani poseł Elżbieta Gapińska; Punkt nr 2 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia bohaterów 70. rocznicy poznańskiego Czerwca. To jest druk nr 2418. Uzasadnia poseł Henryk Szopiński.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam trzy krótkie, bieżące kwestie i prosiłbym tylko o krótką odpowiedź, bo rozumiem, że nie ma czasu na dyskusję i nie ma tego w porządku dziennym. W związku z tym nie formułuję wniosku, żeby uzupełnić porządek. Ale ponieważ to są bieżące sprawy, to chciałbym usłyszeć rozstrzygnięcie pana przewodniczącego.

Pierwsza sprawa dotyczy dokumentu, który przesłałem do przewodniczących dwóch Komisji, między innymi do pana przewodniczącego, z prośbą, żeby przesłać wszystkim członkom. To jest list, który kiedyś napisał szef Fundacji Libertas, które prowadzi Muzeum Polskie w Rapperswilu do ówczesnego ministra kultury, którym wtedy byłem. Dokument ten obrazuje to, o czym rozmawialiśmy na posiedzeniach tej Komisji dość często, czyli losy Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Do dzisiaj to nie zostało rozesłane. Proszę pana przewodniczącego, chciałbym wiedzieć, dlaczego.

Druga kwestia to jest kwestia zgłaszana przez warszawski Teatr Kamienica. Wdowa i dzieci pana Kamińskiego mają tam bardzo trudną sytuację i zwracali się do nas, do pana przewodniczącego – wiem, że do mnie, ale myślę, że do wielu innych osób – aby pomóc im w tej sytuacji, ewentualnie rozstrzygnąć to systemowo. Czy nasza Komisja będzie mogła na ten temat podyskutować i pomóc tym ludziom? Jutro się z nimi spotykam, więc chciałbym wiedzieć, co mam im powiedzieć.

Trzecia sprawa dotyczy listu, który otrzymaliśmy wszyscy od przewodniczącego NSZZ „Solidarność” w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, który nawiązuje do ostatniego skandalu. Ale to nie jest pierwsza korespondencja i tam dzieje się niedobrze od dawna, bo to nie tylko impreza techno, ale także wiele innych bardzo wątpliwych sposobów wykorzystywania tego

zabytku stawia znaki zapytania. Czy nasza Komisja nie mogłaby w trybie pilnym zabrać głosu na ten temat? Zaprosić kogoś z ministerstwa, z pałacu w Wilanowie, przedstawicieli załogi i – tak jak to powinno być w polskim parlamencie – zająć się tą sprawą. Trzy rzeczy, proszę o trzy odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Wyjaśniam.

Jeżeli chodzi o punkt pierwszy, czyli korespondencję. Panie pośle, dyrektor pańskiego biura powinien znać adresy mailowe wszystkich członków Komisji i to jest zadanie dla dyrektora pańskiego biura poselskiego. Jeżeli przychodzi korespondencja kierowana do mnie, do rozesłania, to wszyscy ją państwo otrzymujecie. Natomiast sekretariat Komisji nie powinien wyręczać pracowników biur poselskich. Przepraszam bardzo, taka jest moja opinia.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Biura poselskie nie dysponują listą wszystkich, ale rozumiem, że można to uzyskać.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bez żadnego problemu.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Rozumiem, że pan to pocztowo załatwi.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bez żadnego problemu.

Drugi punkt dotyczył Teatru Kamienica. Jeżeli chodzi o niego, to również kilka tygodni temu dostałem pismo w tej sprawie. Rozmawiałem z przedstawicielką Teatru Kamienica. Nie pamiętam w tej chwili godności.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Pewnie z panią Natalią.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Być może tak. Nie pamiętam godności tej pani. Natomiast rozmawiałem z nią i powiedziałem, że jeżeli oni – bo są podobne przypadki w kraju – będą sami z siebie, bez współpracy ze stowarzyszeniami i NGO przygotować pomysł na rozwiązanie systemowe, to owszem, bardzo chętnie. Wtedy takie posiedzenie Komisji odbędzie się za zgodą prezydium.

Ale jednocześnie zastrzegam się wyraźnie – to moja osobista decyzja – że w każdej interwencyjnej sprawie nie będzie zwoływane posiedzenie Komisji. A to dlatego, że tego typu próśb, wniosków – zasadnych, bezzasadnych, częściowo zasadnych – jest dużo i praktycznie na każdym posiedzeniu Sejmu moglibyśmy robić tego typu posiedzenia Komisji, wyręczając inne instytucje państwa, do których obowiązków należy rozwiązanie tego typu problemów. Powiedziałem – jeżeli zaproponujecie pomysł, koncepcję, która będzie też dogadana z przedstawicielami organizacji czy też instytucji, które mają podobne problemy, to bardzo proszę. Ale nie interwencja w każdej sprawie, która wpływa.

Jest pewna fabryka – może bez nazwisk i miejscowości – wielce zasłużona dla pewnego specyficznego przemysłu w Polsce, która została dawno temu sprywatyzowana. W tej chwili jest w stanie upadłości i zgłaszają się przedstawiciele, żebyśmy zrobili posiedzenie Komisji w tej sprawie, bo oczekują tego, żebyśmy wymogli dofinansowanie firmy, która nie działa, jest pewnego rodzaju zabytkiem. Czy to jest nasza rola? Do przegadania tak, ale nie możemy nakazać państwu polskiemu uratowania czegoś, co jest w stanie upadłości i od dawna jest własnością prywatną.

Przechodząc do trzeciego zagadnienia, o którym pan poseł wspomniał – Wilanowa. Panie pośle, usiłowałem się skontaktować z panem dyrektorem Jaskanisem, bo nie tylko pan dostał kilka tygodni temu informację w tej sprawie. Pan dyrektor Jaskanis – i mówię to publicznie – nie raczył być podjąć rozmowy, nie raczył być odpowiedzieć. Ale to też jest sprawa typowo interwencyjna. Będziemy mieli w tym tygodniu prezydium, porozmawiamy na prezydium, jeżeli chodzi o Łazienki.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Wilanów.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Wilanów.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wilanów. Przepraszam, macie państwo rację. Ale powtarzam raz jeszcze – chciałbym unikać zwoływania Komisji w indywidualnych interwencyjnych sprawach, bo otworzymy tym samym ścieżkę i rozbudzimy oczekiwania, że zajmimy się każdą sprawą, co, jak sami państwo wiecie, nie jest fizycznie i realnie możliwe. Tylko tyle.

Przechodzimy zatem do realizacji punktu nr 1 porządku dziennego.

Proszę państwa, informuję, że w dniu 14 kwietnia br. marszałek Sejmu skierował projekt uchwały z druku nr 2417 do pierwszego czytania do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Przystępujemy zatem do pierwszego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Elżbietę Gapińską o przedstawienie uzasadnienia projektu. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Szanowni państwo, krótko przedstawię uzasadnienie projektu uchwały, natomiast myślę, że w tym gronie nie potrzebuję specjalnie dużo mówić, bo jestem przekonana, że państwo doskonale zdajecie sobie sprawę, jak ważne znaczenie miały wydarzenia czerwca 1976 r. dla historii obecnej Polski.

Przypomnę króciutko, od czego się zaczęło. 24 czerwca Piotr Jaroszewicz zapowiedział drastyczną podwyżkę cen wielu artykułów żywnościowych. Sięgała 100%, a w niektórych przypadkach – nawet powyżej. Oprócz wysokich podwyżek, które były odwlekane przez wiele lat ze względu na sytuację polityczną – nie chciano po 1970 r. drażnić robotników – denerwował również sposób ich wprowadzenia, tak zwane rekompensaty. Otóż okazało się, że ktoś, kto zarabiał 1200 złotych, miał dostać 240 zł rekompensaty, a ktoś, kto zarabiał 6 tys. zł – 600 zł. Przedstawiono również ten projekt jako konsultowany z robotnikami, co okazało się oczywistą nieprawdą, ponieważ wcześniej, zanim się pojawił, wydrukowano już cenniki i było wiadomo, jaki produkt, ile podrożeje.

Proszę państwa, 25 czerwca w demonstracjach ulicznych i strajkach w całej Polsce uczestniczyło – tak się szacuje – 70–80 tys. osób w około 100 zakładach pracy na terenie 24 polskich województw (wtedy było ich więcej). W Radomiu, Płocku i Ursusie robotnicy wyszli na ulice. W Radomiu były dramatyczne walki uliczne, w których wzięło udział, jak się szacuje, 20–25 tys. osób. Podpalono budynek KW PZPR. W Zakładach Mechanicznych „Ursus” protestowało aż 90% załogi. Robotnicy, żeby mieć odczucie, że mogą coś zrobić, wyszli na tory kolejowe łączące Warszawę z Łodzią, Poznaniem i Katowicami, zablokowali je.

W Płocku, w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych, a także – co nie jest wpisane bezpośrednio w uchwale, ale rozmawiałam z osobami, które w tym czasie w Płocku także protestowały – częściowo w ówczesnej Fabryce Maszyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki „Agromet” brano udział w tym proteście. Po zakończeniu pierwszej zmiany w MZRiP kilkaset osób utworzyło grupę, która poszła pod budynek KW PZPR. Obrzucono go kamieniami. Demonstrantów zaatakowały oddziały ZOMO. Komuniści, bojąc się powtórzenia tego scenariusza z 1970 r., już wieczorem 25 czerwca wstrzymano podwyżki. Ogłosił to Jaroszewicz.

Natomiast wzięto bardzo mocny odwet na protestujących. Przewożono ich do komend, gdzie były tak zwane „ścieżki zdrowia”, które – jak wiemy – ze zdrowiem nie miały nic wspólnego. Niestety były także ofiary wśród zwykłych osób, które nie brały udziału bezpośrednio w tych protestach – zginął na przykład Jan Brożyna czy ksiądz Roman Kotlarz.

Po tych wydarzeniach odbyły się pokazowe procesy, gdzie było kilkoro skazanych: 8 osób na wyroki 8–10 lat; 11 osób na wyroki 5–6 lat, 6 osób na 2–4 lata. Bezpośrednim tego efektem było powstanie KOR – Komitetu Obrony Robotników, który włączył się w pomoc robotnikom zaangażowanym w te protesty, broniąc ich. Powstał także Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO). Zaczęło się mówić o wolnych związkach zawodowych. Powstała także Konfederacja Polski Niepodległej i Ruch Młodej Polski.

To tak króciutko. Poza tym, co jest w uchwale, chciałabym bardzo państwa prosić, żebyśmy w 50. rocznicę tych wydarzeń, które, jak powiedziałam, miały szczególny charakter w Radomiu, Płocku i w Ursusie, przyjęli tę okolicznościową uchwałę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Panie i panowie, otwieram dyskusję.

Nie ma chętnych. Aha, bardzo proszę – pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Czekam, aż ktoś inny wreszcie będzie pierwszy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale nie bardzo to widać, panie pośle.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Szanowni państwo, osobiście popieram. Jest też wątek osobisty, bo to jest moje pokoleniowe doświadczenie. Miałem wtedy wątpliwy zaszczyt uczestniczenia w procesach tych robotników jako obserwator, młody student. Między innymi pamiętam robotnika z fabryki maszyn żniwnych w Płocku.

Patrzę na tę ustawę i będę miał drobne poprawki. Ale popieramy, to był bardzo ważny protest, który w bardzo widoczny, spektakularny sposób obnażył straszliwą brutalność systemu komunistycznego, jego zakłamanie. Nie wiem, czy nie powinniśmy wspomnieć jednak o ofiarach, chociażby o księdzu Kotlarzu. Chcę dodać, że o księdzu Kotlarzu, o tej historii radomskiej i o jego śmierci – był brutalnie prześladowany, szantażowany i wreszcie zabity przez esbecję – został nakręcony film fabularny. Miał on bardzo trudne, żeby używać odpowiednich słów, warunki powstawania, ale był wsparty bardzo jednoznacznie i silnie, dzięki czemu powstał.

Natomiast na skutek – myślę, że nieodpowiedzialnych – działań producenta i części twórców, cała sprawa zakończyła się niestety skandalem. Chociaż w wersji, w jakiej widziałem film, po poprawkach, jest dość dobry, ze świetnymi rolami wybitnych polskich aktorów, którzy, o ile wiem, do dzisiaj nie zostali rozliczeni. Warto o tym mówić, bo powinniśmy się zająć też i tym. Wielcy aktorzy jak Baka czy Fronczewski z tego nie dostali wynagrodzenia, mimo że były możliwości rozwiązania tego. Szkoda, że tego filmu nie ma, bo, jak mówię, dobrze obrazował, czym był PRL.

Będziemy chcieli złożyć ewentualnie drobne poprawki, ale popieramy. Znaczący ja popieram.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Popieramy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, uchwała jak najbardziej ma sens, należy ją wspierać. Ona jest specyficznie skonstruowana, bo koncentruje się na trzech wiodących wówczas ośrodkach. Ale myślę, że jest to niesprawiedliwe wobec pracowników protestujących w innych. We Wrocławiu na przykład też były protesty, strajki i represje. Myślę więc, że warto byłoby zasygnalizować – nie przewracając do góry nogami całości – że protesty miały miejsce również w innych miejscowościach. Bo z uchwały można by wysnuć taki wniosek, chyba fałszywy, że protesty w trzech miastach przewróciły zupełnie polską politykę. Nie do końca tak było, tak że apelowałbym o to, żeby drobną wzmiankę o innych ośrodkach też tu zmieścić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Nie mam konkretnych poprawek, dlatego zabieram głos teraz, w dyskusji ogólnej, ze spostrzeżeniem w nawiązaniu do tego, co mówiła pani poseł jako przedstawiciel wnioskodawców – w wypowiedzi pani poseł było kilka ważnych wątków, które w tej dość szczegółowej uchwale się nie pojawiają, chyba że przeoczyłem. W każdym razie kilka razy jest mowa na przykład o PZPR, ZOMO, PRL, ale nie ma takiego sformułowania, jakie jest w tej drugiej uchwale – o komunistach podporządkowanych Związkowi Sowieckiemu. A jeśli chodzi o władzę, to jest istota rzeczy w tamtych latach.

Druga rzecz to ta, o której mówiła pani poseł i też pan poseł, czyli kwestia ofiar. Bo jeśli były ofiary śmiertelne – a były – to może należałoby je też wspomnieć. To właśnie ksiądz Roman Kotlarz, Jan Brożyna, bodajże też Jan Łabędzki, Tadeusz Ząbecki. Wreszcie jest dwukrotnie mowa o KOR – jeżeli więc tak, to może nie byłoby źle wspomnieć o innych konsekwencjach, jeżeli chodzi o opozycję demokratyczną, ale też niepodległościową, czyli: ROPCiO, WZZ, KPN, RMP. Wiem, że pan przewodniczący też kiedyś wspominał, że jeszcze Ruch Wolnych Demokratów i różne inne. Ale jeśli chodzi o sekwencję: protesty w 1976 r., powstanie KOR, potem innych ugrupowań – chociaż nie wiem, czemu to jest nazwane „nowoczesna opozycja demokratyczna”, bo to raczej zawęża, gdyż była to też opozycja demokratyczna i niepodległościowa – to jeszcze przed powstaniem „Solidarności” ważny był wybór Karola Wojtyły na stolicę apostolską, czyli święty Jana Pawła II. To też było istotne – jeśli można tak nieładnie powiedzieć – ogniwo w doprowadzeniu do niepodległości. Tylko tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Ma pan bardzo dobrą pamięć, panie pośle.

Czy ktoś jeszcze? Ponownie pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Zauważyłem, że bardzo ważny jest wątek solidarności społecznej. Tu jest napisane „powstanie środowisk solidarności społecznej”. Zastanawiam się, czy jak oddajemy hołd uczestnikom Czerwca '76, to także oddajemy tym... Trzeba było nawet większego bohaterstwa, żeby stanąć na tej szosie. Ponieważ nie jeździłem do Radomia, bywałem na procesach, to mogę powiedzieć o tym, że trzeba było mieć większą odwagę, żeby stanąć na szosie radomskiej i pojechać niż uczestniczyć w masowych protestach, co było łatwiejsze z punktu widzenia psychospołecznego. KOR nie powstał od razu – powstał z solidarności społecznej, głównie harcerskiej; ze środowiska Czarnej Jedyńki, gdzie liderem był Antoni Macierewicz, co warto przypomnieć. Dopiero po kilku miesiącach, w związku z dążeniem tego środowiska, które jeździło pierwsze do Radomia, powstał KOR.

Ale może nie ma co wchodzić... Ewentualnie można by pomyśleć, żeby uczestnikom i tym, którzy pomagali tym uczestnikom... Czy można powiedzieć, że uczestnicy Czerwca '76 to byli ci, którzy się solidaryzowali? Można to uznać. Zastanawiam się, bo pamiętam bohaterstwo tych ludzi – to nie było w tamtych czasach takie proste, a pomoc dla prześladowanych była odbierana jako coś, co zawiązywało tę „Solidarność”, która później się zinternacjonalizowała i zmieniła losy świata. Przedtem nie było w Polsce kontaktów pomiędzy tymi środowiskami, tymi warstwami społecznymi. Ci równie przestraszeni studenci, którzy znajdowali się w mieszkaniach robotniczych, gdzie przyjmowała ich żona tego, który w tym czasie siedział, mieli szczególne doświadczenia tej „Solidarności”.

Pewnie tego wszystkiego nie jesteśmy w stanie opisać, natomiast zgadzam się, że tu, gdzie mówimy o drodze, to oprócz KOR powinniśmy wspomnieć przynajmniej ROPCiO i papieża, bo to nie jest tak, że tylko KOR i później „Solidarność”. KOR był jednym ze środowisk, było kilka innych. Wiele osób, zresztą z państwa obecnej strony politycznej było zamieszanych w różne środowiska. Była Konfederacja Polski Niepodległej – pan doradca wie najlepiej – więc warto może wspomnieć symbolicznie. Wspomniałbym o ROPCiO, bo był chyba na początku najbardziej charakterystyczny, i jednak wybór kardynała, a więc oddanie hołdu polskiemu Kościołowi. Robotnicy nie byliby w stanie protestować bez oparcia w Kościele, mimo że on też był prześladowany. Zresztą dlaczego ksiądz Kotlarz był tak ważny? Dlatego, że jednak tych robotników starał się wspierać, bo oni byli jak dzieci we mgle. Wszyscy w komunizmie byliśmy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, myślę, że w tej uchwale i w naszej dyskusji dyskursie z równą atencją powinien być traktowany, omówiony motyw, który towarzyszył wszystkim strajkującym, wszystkim prześladowanym. W tamtym okresie miałem już wystarczającą liczbę lat, żeby te symptomy łączyć razem z protestami – wtedy mówiło się robotników, ale przecież stał za tym cały naród, który również reagował w ten sposób na to, co się stało w pierwszym kwartale 1976 r., kiedy z inicjatywy PZPR wpisano do konstytucji przewodnią rolę PZPR w budowaniu socjalizmu w Polsce. Co jeszcze gorsze – jeżeli tak można to w ogóle porównywać, bo się to jedno

z drugim łączy do końca – również przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i Armią Czerwoną. Na takie ostentacje nawet Stalin sobie nie pozwalał.

To było wyzwanie wobec narodu, które pokazywało jego miejsce – to, że jesteśmy częścią sowieckiego, rosyjskiego imperium. Było to bardzo mocno zaznaczone w manifestach kościoła, w jasnym stanowisku prymasa Wyszyńskiego i całego episkopatu, gdzie wprost się mówiło i pisało o ograniczeniu suwerenności Polski, wskazując palcami „sojusz” z ZSRR.

Oddając szacunek państwu projektodawcom i pani poseł, myślę więc, że warto o tym również wspomnieć, bo to dodaje też sensu i ujmuje nie rąbek, ale być może bardzo ważną, może nawet najważniejszą motywacyjnie stronę tych protestów. Ludzie odbierali to, co stało się w pierwszym kwartale – i o czym powiedziałem w wielkim skrócie – z wielką świadomością patriotyczną, szykany Polski i własnej na tym tle. Uważam, że te zdarzenia, te wydarzenia należy ze sobą jednak połączyć w jednym krótkim akapicie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze? Pani poseł na koniec. Czy ktoś jeszcze? Tak że proszę państwa...

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Jeszcze pan poseł Mieszkowski.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie. Dwie refleksje...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Co znaczy „nie”? Dyskusja jest.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale potem pani poseł może się jeszcze ustosunkować.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Ale pan poseł Mieszkowski.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A, Mieszkowski. Przepraszam, panie pośle, nie zauważyłem. Pan poseł Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję.

Ta uchwała jest bardzo ważna i też pamiętam tamten czas – wydarzenia w Radomiu, w Płocku i Ursusie, ale także protesty we Wrocławiu. Pan poseł Jacek Świat ma rację, że w tym proteście wzięła udział wówczas cała pracująca Polska. To jest bardzo istotne, żeby podkreślić wybuchową siłę tego protestu, który zaczął się w Radomiu, w Płocku i Ursusie.

Ale istotne, jak mi się wydaje, jest jeszcze coś innego. Mianowicie to był bardzo radykalny protest ludzi pracy w epoce gierkowskiej, która zamazywała rzeczywistość PRL. Pojawiła się pozorna konsumpcja, pozorny dobrobyt, wrażenie, że to jest świat lepszy niż jakiegokolwiek inny, z którym mieliśmy do czynienia przed Gierkiem. Nagle się okazało, że ta zasłona spadła i cała brutalność tego systemu, jego opresyjność i skrajny zupełnie autorytaryzm ujawniły się „w pełnej krasie”. Jednym z fatalnych przesłań polskiej historii i tego, co się wydarzyło, były „ścieżki zdrowia” – straszne, brutalne, bezwzględne, prymitywne – które totalnie kompromitowały epokę Gierka.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan Krzysztof Król.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Szanowna Komisjo, bardzo dziękuję za uwagi wzbogacające tę uchwałę. Natomiast mam wrażenie z praktycznego punktu widzenia, że choć w historii wszystko ze sobą się wiąże – i można połączyć w jedną całość wydarzenia tego roku z: rocznicą chrztu Polski, 1968 r., 1970 r, założeniem ruchu i próbą wysadzenia pomnika Lenina w Poroninie przez Andrzeja Czumę, a następnie Polskim Porozumieniem Niepodległościowym, KOR, ROPCiO i tak dalej – to sugerowałbym nie wkładać wszystkich jabłek do jednego koszyka, ponieważ szanowna Komisja nie będzie miała

okazji pracować nad innymi uchwałami, skoro skonsumuje wszystkie szlachetne i ważne rzeczy w jednej. To pierwsza uwaga.

Druga rzecz dotyczy tego, że wydarzenia z tych trzech miast powinny być uzupełnione o to, że w innych miejscach też się to działo, ale pamiętam, że tłoku w opozycji nie było, więc nie rozszerzajmy tego na cały naród. Dopiero później to dorosło do wspaniałej „Solidarności”. Rozumiem, że będą w przyszłości uchwały na temat rocznicy KOR, wyboru Ojca Świętego i tak dalej. Przy całym szacunku do wkładu Ojca Świętego w walkę z komunizmem, to jest 1978 r. Trudno wiązać czerwiec 1976 r. z konklawe i z wyborem Jana Pawła II. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

W dwóch sprawach, bo te dwa wątki były. W projekcie uchwały jest napisane, że „(decyzja) wywołała falę sprzeciwu w całym kraju”, więc Wrocław – tak jak i parę innych miejsc – jest uwzględniony. Ale to nie było w całym kraju. Wtedy mielibyśmy wcześniej Solidarność. Nie było. To było stopniowe.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

W 24 województwach. Tak jak mówiłam.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak. Było tego dostatecznie dużo i to było bardzo ważne doświadczenie pokoleniowe, jedno z najważniejszych – wszyscy wiemy. Natomiast nie twierdźmy, że w całym kraju. To jest oczywiste, że te trzy miasta jednak się wybiły. Dlatego – z całym szacunkiem dla Wrocławia, do którego mam wielką sympatię i który uznaję – myślę, że to już byłoby na siłę.

Natomiast mamy drugi problem. A mianowicie to, że niewątpliwie kwestie roli Kościoła w Polsce... Przypominam, że nawet osoby z tego środowiska, tutaj głównie honorowanego, pisały bardzo istotne dzieła o związkach Kościoła i lewicy laickiej, więc przynajmniej symbolicznie poprzez ten wybór papieża... Przecież nie chodzi o 1978 r., tylko o to, że ten wybór nastąpił dlatego, że przedtem było kilkadziesiąt innych lat, wydarzeń i znaczenia Kościoła polskiego, z którego wyrósł Wojtyła, który mógł być później wybrany.

Myślę więc, że nie wszystko... Panie Krzysztofie, pan jako doradca nie powinien stosować argumentów ad absurdum, żeby rozbijać pewien typ rozumowania. Nie chcemy tu wszystkiego wsadzić. Wręcz przeciwnie, chcemy tylko te najważniejsze rzeczy, ponieważ wydaje się, że brakuje tu jednak akcentu położonego chociażby na ROPCiO – oprócz KOR powstawały wtedy inne byty i ROPCiO był na początku chyba najbardziej znany i symboliczny. Mówił o tym, że nie wszyscy chcieli być w tej formule. Chociażby z powodów towarzyskich, bo przecież pamiętajmy, że w KOR byli tak różni ludzie jak Macierewicz i Kuroń – akurat Michnik, czego nikt nie pamięta, był wtedy za granicą, nieważne.

Starsze środowiska niepodległościowe – kanapowe, niekanapowe, ale jednak środowiska – nie chciały być w tej formule, acz odgrywały bardzo istotną rolę. Chociażby prezydent Komorowski był związany, jak wiemy, z inną opcją. Jak by więc symbolicznie wrzucić ROPCiO, odnieść się do Karola Wojtyły, to by było uczciwie, a nic by tu nie zmieniło w sensie wyrazu tej uchwały. Bardzo o to apeluję, bo jest ona bardzo ważna, formułująca Polskę. Tak nasze losy się potoczyły.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, pan poseł Giżyński. Panie i panowie, sugerowałbym przechodzenie powoli do tekstu, bo jeszcze pani poseł Gapińska powinna się wypowiedzieć jako przedstawicielka wnioskodawców.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Króciutko.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poglądy i wnioski zostały wypowiedziane, ale bardzo proszę. Tylko króciutko.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Krótko. To będzie podsumowanie głosów pana premiera Glińskiego, jak i pana posła Mieszkowskiego, bo one były komplementarne – chociaż w zupełnie innych sprawach, ale były. Z największym hołdem i estymą dopatruję się tych najwspanialszych motywów życia publicznego,

które są bezinteresowne i jednocześnie odkrywcz. O to słusznie przed chwilą upomniałem się w swojej poprzedniej wypowiedzi. Jeżeli pan poseł Mieszkowski mówił, że pokazano całą fałsz i nieprawdę, dekomponując frazeologię, obłudę i propagandę gierkowską, a jednocześnie broniąc najszlachetniejszych warstwy pokładów polskiego patriotyzmu w postaci suwerenności Polski, to to było na pewno w ślad za instytucjonalnym głosem i odzewem Kościoła. Jestem o tym przekonany, bo z pozycji już dwudziestolatka mogłem znakomicie, wiarygodnie takie motywy odgadnąć. Wtedy wszyscy słuchaliśmy właściwych rozgłośni radiowych i te rzeczy były oczywiste. Także o oczywistość się tylko upominam i dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł Gapińska chciałaby się ustosunkować?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Tak, panie przewodniczący. Wydaje mi się, że – tak jak słusznie powiedział pan poseł Gliński – uchwała mocno konsumuje wydarzenia, które odbywały w czerwcu 1976 r. Uzasadniając jej projekt, powiedziałam, że 70–80 tys. osób wzięło udział w protestach. W jakiś sposób protestowało około 100 zakładów pracy w 24 województwach – z tym, że w niektórych przypadkach były to pojedyncze osoby. Natomiast w tych trzech przypadkach to były masowe protesty i z tych miast wywodzi się najwięcej osób, które zostały skazane na długoletnie wyroki, jak też przeszły przez tak zwane „ścieżki zdrowia”.

Przeczytałem fragment uchwały, który moim zdaniem konsumuje państwa opinie: „Wydarzenia w Płocku i Radomiu miały początkowo charakter ekonomiczny, lecz szybko nabrały wymiaru politycznego i stały się wyrazem walki o godność, prawa pracownicze i wolność”. Moim zdaniem to jest jasno opisane i chyba nie mamy żadnych wątpliwości. Jeżeli pojawiają się poprawki, to będziemy się do nich odnosić. To nie jest tak, że ktoś ma monopol na mądrość. Natomiast wydaje się, że uchwała konsumuje to wydarzenie w sposób dość dobry.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Panie i panowie, prosiłbym o przygotowanie ewentualnych poprawek. Podsumowując – wielu z was ma rację, bo można byłoby jeszcze rozbudowywać uchwałę. Na przykład o wątek tego, że w Gdańsku też był protest, był strajk, natomiast po doświadczeniu tragicznego grudnia 1970 r. robotnicy stoczni i portów nie zdecydowali się wyjść na ulice. Gdyby wyszli, byłoby to samo. Uchwała jest dobra. Nie rozbudowujemy jej o pisanie de facto współczesnej historii naszego kraju.

Proszę państwa, zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 2417.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Do pani poseł Gapińskiej: czy możemy pracować na tekście, który został przygotowany przez Biuro Legislacyjne?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, pracujemy nad tekście przygotowanym przez Biuro Legislacyjne i językoznawców.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy są uwagi do tytułu uchwały? Nie, nie ma. Stwierdzam, że tytuł uchwały został rozpatrzony i przyjęty przez Komisję.

Przechodzimy do akapitu nr 1.

Nie ma...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie, nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A, jest. Bardzo proszę. Pan poseł Gliński.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Mam uwagę, która idzie za sugestią Biura Legislacyjnego, jeżeli chodzi o procent podwyżek. Faktycznie na niektóre towary było więcej niż 100%, więc 30–100% jest nieprecyzyjne. Myślę, że można by to skonsumować poprzez zmianę na: przekraczające niekiedy 100%. To wtedy mówi.

Sugerowałbym zrezygnowanie z wątków pobocznych – czyli tego, że wprowadzono niesprawiedliwe mechanizmy rekompensat – bo nikt tego nie pamięta. Oni zawsze to robili. Albo że nie było rzeczywistych konsultacji społecznych. Nigdy nie było konsultacji. To była cecha systemu, że nie było. Tego bym więc nie pisał. Dlaczego o tym mówię? Wtedy mamy krócej i ekonomiczniej, bo mam, nie ukrywam, kilka – drobnych i krótkich – poprawek w innych miejscach, więc wówczas ten tekst będzie troszeczkę większy.

Czy to jest ważne, że komuniści to zakłamywali rekompensatami? Myślę, że nieważne. A co do konsultacji, to w ogóle takiego określenia chyba w PRL nie było. Kto tam i z kim konsultował? Nic nie konsultowano. Mamy więc wtedy krócej i dobitniej. Mówię do autorki – wykreśliłbym to. Wtedy akapit nr 1 brzmiałby krótko i komunikatywnie: w dniach 24–25 czerwca 1976 r. władze PRL ogłosiły drastyczne podwyżki cen żywności, przekraczające niekiedy 100%. Decyzja ta wywołała falę sprzeciwu w całym kraju. Szczególnie doniosłe znaczenie miały wydarzenia w Radomiu, Płocku i Ursusie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Posel wnioskodawca.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Zgadzam się z tą pierwszą częścią, że niekiedy powyżej 100%. Natomiast jak czytałam źródła historyczne, to tam jest wyraźnie powiedziane, że wiele osób sprzeciwiało się niesprawiedliwemu mechanizmowi rekompensat, o czym już mówiłam wcześniej, uzasadniając ten projekt uchwały. Dlatego ten zapis się znalazł, bo to jest ważne. Tam były sytuacje, że niektórzy, którzy zarabiali mało, dostali bardzo mało, a ci, którzy zarabiali dużo...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dobrze. Rozumiem, bo to jest deprecjacja relatywna.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Tak. Oczywiście.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ludzie patrzą, jak kolega ma.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Nie, to nie o to chodzi.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Nie, to o to chodzi. Psychospołecznie o to chodzi, niestety. Czy nam się to podoba, czy nie, to niestety jest bardzo ważne.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Rzeczywiście nie było też tych konsultacji społecznych, o czym także mówiłam, uzasadniając projekt uchwały.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To może wyrzucmy te konsultacje?

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Doskonale wiemy, nawet czytając źródła historyczne, że podwyższone ceny artykułów były już wydrukowane, kiedy mówiło się, że są przeprowadzane konsultacje. Wiadomo było z góry, że ich nie ma. Wydaje mi się, że to powinno być, ale zostawiam do decyzji państwa.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dobra, wycofuję sprawy mechanizmów, natomiast podtrzymałbym te konsultacje, bo to sugeruje jakoby w ogóle była o tym mowa.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy dobrze rozumiem, że skoro pan poseł Gliński zostawia mechanizm konsultacji... Kaki był, taki był, czy go nie było – nieistotne.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Rekompensaty, a nie...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Nie. Zostawiam mechanizm rekompensat.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rekompensaty. Ale jeżeli mówimy, żeby skrócić to o „podjęta bez rzeczywistych konsultacji społecznych”, a pani poseł Gapińska jest gotowa się na to zgodzić, tak?

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Może być.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Może być.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Dobrze, to niech tak zostanie. Zgadzam się z tym, co pan poseł powiedział, że...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Przekraczające niekiedy 100%.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy pan poseł Gliński byłby gotów napisać akapit nr 1?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak jest. Napiszę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. To może otworzę dyskusję na temat akapitu nr 2.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Proszę, żeby poseł Gliński przeczytał jeszcze raz akapit nr 1.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

No dobrze. Poczekajcie, niech pan poseł napisze.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak, poprawka. Zastąpić. Piszę poprawkę nr 1, a wy jedźcie dalej. Wydaje mi się, że już żeśmy

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A może pan z pamięci powiedzieć to, co panu w duszy gra?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To wtedy my to przyjmiemy, pan to napisze, a my będziemy rozpatrywać akapit nr 2.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Zastąpić wyrazy „sięgające 30–100%” wyrazami „przekraczające niekiedy 100%”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Mhm. I usunąć?

Posel Piotr Gliński (PiS):

A w drugim zdaniu wykreślić wyrazy: „podjęta bez rzeczywistych konsultacji społecznych”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

No dobrze.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Zostaje wtedy: „Decyzja ta wywołała falę sprzeciwu w całym kraju”.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Rozumiem, że jest akceptacja wobec tej wersji. Jest akceptacja?

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła akapit nr 1 i przyjęła go wraz z poprawkami zaproponowanymi przez pana posła Glińskiego.

Przechodzimy do akapitu nr 2.

Czy są uwagi do akapitu nr 2?

Nie ma. Akapit nr 2 został przyjęty i rozpatrzony.

Wobec tego przechodzimy do akapitu nr 3.

Czy są uwagi do akapitu nr 3?

Pan poseł Gliński.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Pani wnioskodawczyni wspomniała o Fabryce Maszyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki „Agromet”. W ostatnim zdaniu akapitu nr 3 po słowie „aresztowanych” dodałbym: między innymi pracowników fabryki maszyn żniwnych. Chodzi mi o oddanie hołdu tej fabryce, bo to było w Polsce – cała Polska się dowiedziała, że w Płocku jest fabryka maszyn żniwnych. Bo nie wszyscy pewnie...

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Zgadzam się z tym i myślę, że...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł przyjmuje jak najbardziej.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

To proszę napisać.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan napisze to uzupełnienie?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Piszę to, tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze.

Czy rozpatrzyliśmy i przyjęliśmy?

Legislator Jakub Krowiranda:

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia akapitu nr 4 wraz z poprawką posła Glińskiego?

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Akapitu nr 3.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Akapitu nr 3, przepraszam. Nie, nie ma. Tym samym Komisja rozpatrzyła go i przyjęła.

Przechodzimy do akapitu nr 4.

Czy są uwagi? Pan poseł Babinetz.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Po przemyśleniu myślę jednak, że jak najbardziej należy wspomnieć o ofiarach śmiertelnych. Można by było na końcu akapitu nr 4, bo rozumiem, że zdania „Uczestników bito, zatrzymywano i poddawano represjom. Wielu robotników zwolniono z pracy, a część skazano w procesach pokazowych” to jest jego końcówka.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Tak.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Można by tu dodać krótkie zdanie: Konsekwencją komunistycznych prześladowań było kilka ofiar śmiertelnych. W takiej formie, że konsekwencją, bo bodajże dwie osoby zginęły w trakcie, a dwie osoby zmarły później w szpitalu. Nie można tego jednoznacznie określić czasowo, więc wydaje mi się, że wyjściem z tej sytuacji byłoby sformułowanie: konsekwencją komunistycznych prześladowań było kilka ofiar śmiertelnych. Dziękuję.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Uważam, że może być. Chyba że państwo macie coś przeciwko, ale uważam, że nie, bo rzeczywiście co do dwóch osób nie mamy żadnych wątpliwości.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale to jest ta poprawka...

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Akapit nr 4...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A mogę prosić? Czwarty akapit na odwrotnej stronie, ostatnie zdanie, tak? Czy dobrze rozumiem?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dodanie jednego, ostatniego zdania na końcu akapitu nr 4.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie: konsekwencją komunistycznych prześladowań było kilka ofiar śmiertelnych. Czy pani poseł to akceptuje?

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Absolutnie akceptuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Wobec tego, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia akapitu nr 4 wraz z poprawką posła Babinetza? Nie ma. Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 4 wraz z poprawką posła Babinetza.

Przechodzimy do akapitu nr 5.

Proszę o uwagi. Nie ma. Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 5.

Przechodzimy do akapitu nr 6. Pan poseł Giżyński, proszę.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Szanowni państwo, wykorzystałem skwapliwie te wszystkie uwagi łącznie, być może na czele z uwagami pani poseł wnioskodawczyni. Proponuję treść akapitu nr 6 w formule następującej: Wydarzenia w Radomiu, Płocku i Ursusie...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest akapit nr 5.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Przepraszam bardzo, źle policzyłem.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Przyjęliśmy ten akapit.

Legislator Jakub Krowiranda:

Ale akapit nr 5 był przyjęty, więc albo wracamy do akapitu nr 4, albo...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Teraz zajmujemy się akapitem nr 6, zaczynającym się od słów „Czerwiec ‘76 zmusił władze PRL (...)”.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Nie wiem, dlaczego tak się stało.

Czy mogę przeczytać, tak choćby dla...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A niech pan przeczyta, proszę.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Może jeszcze państwo wróć.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Może napiszemy pomiędzy akapitem nr 5 i nr 6.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Wydarzenia w Radomiu, Płocku i Ursusie miały wymiar zarówno ekonomiczny, jak również godnościowy, wolnościowy i patriotyczny.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Ale to jest to samo.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Nie jest to samo. Ukłoniłem się nisko pani, mówiąc, że ma pani rację, ale to można napisać dosłownie – nie po oczach, ale z głębi serca. Te wydarzenia zapoczątkowały... Może nie same, ale głęboki sens wszystkich następnych przemian. To, co się działo później, odwoływało się do tego. To nie było tak sobie, nie miało drobnego wymiaru. Miało to charakter przyczynowo-skutkowy. Dlatego napisałem: godnościowy, wolnościowy i patriotyczny. Żałuję, że nie...

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Mogę się odnieść do tego?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Wydaje mi się, że to tylko inny szyk zdania, bo de facto to wszystko jest: „(...) nabrały wymiaru politycznego i stały się wyrazem walki o godność, prawa pracownicze i wolność”. Cóż to jest za zmiana, co pan poseł powiedział? Te wszystkie rzeczy są wymienione w tym akapicie, tylko w trochę inny sposób. Nie widzę potrzeby.

Legislator Urszula Sęk:

Już państwo to przyjęli.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Akapit nr 5 jest przyjęty.

Przechodzimy do akapitu nr 6.

Czy są uwagi do akapitu nr 6?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Od czego się zaczyna?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Od słów „Czerwiec ‘76” na odwrotnej stronie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Mam propozycję – czy nie moglibyśmy wspólnie wymyślić innego określenia zamiast słowa „nowoczesnej”? W literaturze też się nie stosuje określenia „nowoczesna opozycja demokratyczna”. O tej opozycji mówi się opozycja demokratyczna. Ale jest też prawda, że przed komunizmem były środowiska opozycyjne.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

A postępowej opozycji?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Postępowej nie.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chyba mam pomysł.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Albo wyrzucić nowoczesną, zostawić opozycję demokratyczną.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Usunąć.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Albo bez „nowoczesnej”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Usunąć „nowoczesnej”. Naprawdę.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Bez „nowoczesnej” zostawić.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To niech pani zrobi autopoprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, jeżeli mamy wracać do terminologii sprzed 50 lat, bo wtedy używano terminologii „opozycja demokratyczna w PRL”. Takim określeniem posługiwano się w latach 70. i 80.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To niech pani zrobi autopoprawkę.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Dobra, to zrobimy poprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Posel Giżyński.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

W ostatniej chwili przyszedł mi pomysł...

Posel Piotr Gliński (PiS):

To może zamiast „w Polsce” zrobimy „w PRL”. Bo tu jest napisane „opozycji demokratycznej w Polsce”.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Może być.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jeżeli wam nie przeszkadza wtedy PRL. Lata 70...

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Jeżeli państwo uważacie, że tak będzie lepiej, panie przewodniczący, to możemy zrobić „opozycji demokratycznej w PRL”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Albo: w ówczesnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Posel Babinetz coś wymyśli.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Nawiązując do dyskusji teraz, ale też do wcześniej poruszanych sprawy – czy nie byłoby dobrze, jak by to zdanie napisać tak: Represje wobec robotników doprowadziły do powołania Komitetu Obrony Robotników, który niósł pomoc prześladowanym, a także Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, które stały się załączkami opozycji demokratycznej i niepodległościowej. Może tak?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Trochę zęby bolą.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Za dużo tego.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

To jest strasznie zaburzony szyk.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Poseł Giżyński, potem pan poseł I i II kadencji Król.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Tylko jedno wtrącenie do pierwotnej treści. Ostatnie fragmenty: „niósł pomoc prześladowanym i stał się załącznikiem nowoczesnej (...)”. Tu się zgadzam z panem premierem Glińskim, że to określenie razi. W duchu, który przedstawił również pan Piotr Babinetz, może zmienimy to na: stał się załącznikiem skutecznej opozycji demokratycznej.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie, Jaka tam skuteczna...

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Nie, zostawmy bez tej „nowoczesnej”. Zostawmy tak, jak jest – bez „nowoczesnej”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, wszystko będzie wartościować. Wielu osób by sobie nie życzyło, bo ktoś inny był nieskuteczny. Pan doradca Król.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Szanowna Komisjo, jestem bardzo emocjonalnie związany z ROPCiO, ale jednak mam nadzieję, że zasłuży on na własną uchwałę w marcu przyszłego roku na swoją rocznicę powołania. Natomiast wtedy był KOR, jeszcze nie Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”. W drugiej połowie 1976 r. były próby tworzenia Komitetu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, czyli połączenia środowisk ROPCiO i KOR. Nieudane, zakończone powołaniem ruchu obrony. Nie łączmy tego. Zwłaszcza kiedy KOR w tamtym czasie to było coś zupełnie innego niż później, bo wtedy był i Stefan Kaczorowski, działacz chrześcijańskiej demokracji, i ksiądz Zieja. To był zupełnie ogólnonarodowy ruch, nie tylko z Antonim Macierewiczem i Jackiem Kuroniem.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

I na początku też Wojciech Ziębiński.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Tak, i Wojciech Ziębiński, późniejszy działacz ruchu obrony, więc...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pseudonim „Kasztanka”. Mały wykład z dziejów opozycji w PRL.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Mamy akapit nr 6 z wykreślonym słowem, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy dobrze domniemuję, że mamy akapit nr 6, w którym większość zgadza się na wykreślenie słowa „nowoczesnej”?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

I tyle.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wtedy byłby on OK?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan Poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Proszę państwa, też na zasadzie podsumowania, żeby te wszystkie wątki zgodnie ująć: i stał się załącznikiem skutecznej opozycji w Polsce.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Nie.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Opozycji demokratycznej w Polsce – tak zostawmy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, rozumiem pana intencje, bo była skuteczna. Ale ktoś z PPN, który był wcześniej, od razu może powiedzieć: No tak, mówią nam niemal wprost, że byliśmy nieskuteczni. Czy pan jest mocno przywiązany do tej „skutecznej”? Bo nie chciałbym tego głosować.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Ale przecież nie ma tu żadnego innego przymiotnika.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A po co?

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Ogołoczone.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale po co?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

„Opozycji demokratycznej” – tu jest przymiotnik. Wystarczy: „opozycja demokratyczna”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra, słuchajcie. Czyli tak: czy pan poseł Giżyński rezygnuje ze skuteczności? Znaczy w tym momencie.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Jasne.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, rozpatrzyliśmy akapit nr 6 wraz z usuniętym słowem „nowoczesnej”. Jednocześnie Komisja wyraża zgodę na delegację Biura Legislacyjnego w celu dokonania drobnej korekty, bo nie jest to...

Legislator Jakub Krowiranda:

Jest poprawka.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jest już poprawka.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jeszcze lepiej.

Legislator Jakub Krowiranda:

Czy jest sprzeciw?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu wobec akapitu nr 6.

Proszę państwa, przechodzimy do akapitu ostatniego, który jest akapitem nr 7.

Bardzo proszę. Poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ja mam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ja wiem.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Uzupełniłbym to o te dwa wątki, o których wspominaliśmy. Wtedy akapit brzmiałby w ten sposób: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd uczestnikom Czerwca '76, wszystkim niosącym im pomoc oraz podkreśla, że ci, którzy w tamtym czasie mieli odwagę sprzeciwić się niesprawiedliwości, dali początek drodze prowadzącej od powstania opozycji demokratycznej, wyboru Jana Pawła II na stolicę apostolską, poprzez „Solidarność” aż do zwycięstwa wolności w roku 1989 i tak dalej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wszyscy usłyszeli. Czy są inne uwagi do tego akapitu?

Poseł Piotr Gliški (PiS):

To inaczej. Masz rację, że to powinno być przez...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma. Pani poseł Gapińska, proszę o pani opinię.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

W mojej ocenie ten akapit konsumuje to, co chcielibyśmy na ten temat powiedzieć. To, co pan poseł Gliški powiedział, zaburza tę uchwałę stylistycznie. Myślę, że jest już bardzo...

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Wybór papieża nastąpił z uwagi na rolę Kościoła w Polsce. On jest wychowankiem tego wszystkiego.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

To jest napisane w formie skróconej i dobrej. Wydaje mi się, że nie potrzeba tego poprawiać.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. W takim razie pytam pana posła Gliškiego, czy podtrzymuje swój wniosek? Bo jeżeli tak, to musimy głosować.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Niesprawiedliwości dali początek...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To wiem, ale intencja jest też jest ważna. Panie pośle?

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Zastanawiam się, czy podtrzymuję, więc jeszcze sekundę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Właśnie nie ma Jana Pawła II...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Będzie za dwa lata.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Matko Boska, ale to już tłumaczyłem państwu, że to jest zupełnie oczywiste. W całej uchwale nie ma w ogóle słowa o roli Kościoła. Bez Kościoła tego wszystkiego nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale panie pośle, uchwała nie dotyczy Kościoła, tylko protestów robotniczych.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Ale w ostatnim akapicie mówimy o szerokim procesie. Ten proces...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, to jeżeli mówimy o szerokim procesie...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak to rozumiemy.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Ten proces powinien ten wątek kościelny w sobie mieć.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, to jeżeli...

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Wydaje mi się, że gdybyśmy wspomnieli o wyborze papieża, to ten wątek dawałby prawdę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, ale to w takim razie, jeżeli mamy do czynienia z pewnym ciągiem wydarzeń, które miały wpływ na to, co się wydarzyło w 1989 r., to znajdują się osoby, które będą uważały, że należy

wprowadzić tam kilka słów na temat ważnej działalności podziemnej opozycji solidarnościowej w pierwszej połowie lat 80.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Mówiliśmy, że to jest ad absurdum.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, to nie jest ad absurdum.

Posel Piotr Gliński (PiS):

No tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, to nie jest ad absurdum. Panie pośle, proszę, niech pan przeczyta monografię Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk pod redakcją Friszkego.

Dobrze. Pan poseł Babinetz – może coś ma.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Idąc jednak tokiem rozumowania pana profesora Glińskiego: jeżeli jest mowa o proteście robotniczym w czerwcu 1976 r. i potem jest dojście do niepodległej III RP, jako ważny etap jest powstanie opozycji demokratycznej, niepodległościowej, gdzie KOR jest przykładem, jest mowa o „Solidarności” i potem o zwycięstwie, to faktycznie tym ważnym ogniwem – jedynym, którego brakuje, nieporównywalnym do różnych innych o mniejszym znaczeniu – jest efekt wyboru Karola Wojtyły na papieża. Dołożenie tych trzech słów nie zaburzy uchwały. Można tego użyć.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Rezygnuję z tego wtrętu dotyczącego niosących pomoc, zakładając, że to konsumuje to, że oni byli uczestnikami czerwca – chociaż nie byli bezpośrednio. Tak. W związku z tym poprawka brzmiałaby tak: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd uczestnikom czerwca '76 oraz podkreśla, że wszyscy, którzy w tamtym czasie mieli odwagę sprzeciwić się niesprawiedliwości, dali początek drodze prowadzącej od Komitetu Obrony Robotników, poprzez wybór Jana Pawła II na stolicę apostolską i powstanie „Solidarności”, aż do zwycięstwa wolności. Czyli zamiast „Solidarność” jest: poprzez wybór Jana Pawła II oraz powstanie Solidarności, aż do zwycięstwa wolności. Tylko tyle.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mieszkowski.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Mam propozycję, żeby ten akapit zostawić w spokoju.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie pośle, to będę głosował przeciwko, bo bez Jana Pawła II tego by nie było, czy to się panu podoba, czy nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, ale proszę panów – trwa dyskusja.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tego by nie było.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jezu, panie... Proszę panów, trwa dyskusja. Opinia pani poseł Gapińskiej.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Niech będzie tak, jak pan poseł mówi. W takiej formie może być.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję pani poseł bardzo serdecznie.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Ale ta ostatnia forma, którą pan przedstawił?

Posel Piotr Gliški (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy mógłby pan przeczytać z łaski swojej?

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Panie przewodniczący, bo wymieniałam jeszcze kilka zdań z naszym ekspertem i chciałabym, żeby zabrał głos właśnie w sprawie tej poprawki, dobrze? Można jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To niech Krzysztof Król podnosi rękę. Proszę uprzejmie.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Szanowni państwo, przy całym szacunku do postaci Jana Pawła II, trudno jest w jednym zdaniu opisać całą drogę do niepodległości Polski. Ponadto logiczny związek, że KOR, Jan Paweł II, Solidarność czy Rzeczpospolita, nie jest dobrą zbitką, zwłaszcza kiedy sugeruje, że jedno wynika z drugiego. A nie jest tak, że KOR zawdzięczamy Janowi Pawłowi II. Nie chcę kierować do absurdu, ale rozdzielajmy jednak te rzeczy. Przy całym szacunku do Kościoła i Ojca Świętego proponowałbym, żeby jednak zostać przy autorskim projekcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Przed chwilą pani poseł Gapińska zgodziła się na tę wstawkę, ale pan poseł Babinetz ma pomysł. Ja w razie czego też mam pomysł.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Chciałem tylko powiedzieć, że to wielkie wydarzenie, jakim był wybór Karola Wojtyły na stolicę piotrową, był efektem znacznie większych i długotrwałych zjawisk, a nie tego, że powstał KOR.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

No właśnie.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Ale to, że powstała „Solidarność” i że to był tak masowy ruch, to był w największym stopniu efekt tego, że Karol Wojtyła został papieżem, że przyjechał do Polski i ta pielgrzymka w 1979 r. była tym zaczynem, dzięki któremu powstał tak masowy ruch Solidarności. To jest ewidentne i stąd ten wątek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Nie zgłaszam formalnie, tylko rzucam jako propozycję, która sprowadza się do tego, że mamy w tym kraju pewne kamienie milowe. Takimi kamieniami milowymi jest ‘56, ‘68, ‘70, ‘76, ‘80. Dla niektórych też kamieniem milowym jest ‘81. Wybór papieża – tak, kamień milowy, składający się na odzyskanie suwerenności. W związku z tym taki zabieg.

Przeczytam, jak by ten fragment brzmiał w całości: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd uczestnikom czerwca ‘76 oraz podkreśla, że wszyscy, którzy w tamtym czasie mieli odwagę sprzeciwić się niesprawiedliwości, walczyli przyczynili się do zwycięstwa wolności w 1989 r. i zbudowania niepodległej III RP. Omijamy w tym momencie: KOR, ROPCiO, „Solidarność”, wcześniej Jana Pawła II. Czyli omijamy kolejne kamienie milowe. To nie jest wniosek formalny, poddaję to tylko jako pomysł i proszę o ustosunkowanie się.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Może to byłoby dobre rozwiązanie... Nie byłoby wtedy dyskusji, co pomijamy, czego nie ma. A wszyscy wiemy doskonale, jak to historycznie wyglądało. Może więc ma pan rację, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie wiem, czy mam rację, bo rozmawiamy. Natomiast przewodnicząca Augustyn słusznie zwróciła uwagę, że jeżeli nawet KOR wylatuje – mówiąc brzydko i potocznie – to jest on przywołany w akapicie poprzedzającym przywołany. Także zasługi KOR też są oddane.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Można byłoby ten język utrzymać: dali początek drodze do zwycięstwa wolności.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli co? Pan akceptuje tę koncepcję?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak. To jest jakiś kompromis.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani wnioskodawczyni? Pani też akceptuje?

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Już mówiłam, że tak; że akceptuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ekonomika.

Posel Urszula Augustyn (KO):

To ja piszę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Napisz. Dobrze, to jeszcze raz czytam, jak by to miało brzmieć. Panie i panowie, ostatni akapit: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd uczestnikom czerwca '76 oraz podkreśla, że wszyscy, którzy w tamtym czasie mieli odwagę sprzeciwić się niesprawiedliwości, walnie przyczynili się do zwycięstwa wolności w 1989 r. i zbudowania niepodległej III Rzeczypospolitej Polskiej.

Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Dziękuję uprzejmie. Rozpatrzyliśmy i przyjęliśmy akapit nr 4 wraz z moją poprawką.

Panie i panowie, pytania natury zasadniczej. Pierwsze: czy jest zgoda Komisji na upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania niezbędnych korekt językowo-interpunkcyjno-ortograficznych? Nie ma sprzeciwu. Biuro Legislacyjne jest upoważnione.

Następnie: czy jest sprzeciw wobec przyjęcia przez aklamację całego projektu uchwały wraz z naniesionymi poprawkami? Nie, nie ma. Komisja przyjęła projekt wraz z naniesionymi poprawkami.

Proszę państwa, ostatnia rzecz. Wybór posła wnioskodawcy. Proponuję oczywiście panią poseł Gapińską. Czy pani poseł Gapińska wyraża zgodę, bo może ma inne obowiązki?

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Tak, wyrażam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jest inna kandydatura? Nie, nie ma.

Dziękuję za sprawne obradowanie. Przechodzimy do punktu nr 2.

Punkt nr 2 obejmuje kolejną uchwałę okolicznościową. Informuję, że w dniu 14 kwietnia br. marszałek Sejmu skierował projekt uchwały z druku nr 2418 do pierwszego czytania do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Przystępujemy zatem do pierwszego czytania.

Bardzo proszę pana posła Henryka Szopińskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Henryk Szopiński (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, mam nadzieję, że ta uchwała w sprawie upamiętnienia bohaterów poznańskiego Czerwca nie będzie budziła wątpliwości, tym bardziej, że jest zwięzła, oddaje oczywiste fakty, podkreśla, oddaje ducha i – jak myślę – atmosferę tamtych dni, a także wskazuje znaczenie dla obalenia komunizmu w Polsce.

Do szczegółów – poznański czerwiec stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii Polski, bo był pierwszym masowym protestem w Polsce Ludowej, który kwestionował fundamenty systemu komunistycznego. Co należy podkreślić – był to protest społeczny i nie wynikał tylko z tego, co wybrzmiewało przy innych uchwałach, czyli podwyżek cen towarów, a z wygórowanych norm pracowniczych, produkcyjnych oraz warunków pracy, a także wypłaty

zaległych wynagrodzeń. Był także wynikiem pogarszających się warunków życia oraz ograniczenia podstawowych wolności obywatelskich.

Bezpośrednią przyczyną właśnie była sytuacja robotników zakładów kiedyś Stalina, dzisiaj Hipolita Cegielskiego. W dniu 28 czerwca 1956 r. robotnicy rozpoczęli strajk, który przekształcił się w masową demonstrację obejmującą dziesiątki tysięcy mieszkańców Poznania – bo nie byli to tylko robotnicy z „Cegielskiego”, ale też mieszkańcy Poznania i pracownicy innych zakładów.

W konsekwencje tego demonstranci skierowali się pod gmachy władz państwowych, wnoszono hasła. Bardzo charakterystyczne było to, że domagano się „chleba i wolności”. To było podstawowe hasło tego protestu. Początkowo pokojowy protest przerodził się w demonstrację i doszło do zajęcia budynku Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa oraz uwolnienia więźniów politycznych. Wówczas władze podjęły decyzję o użyciu siły, w wyniku czego – już mówiąc w skrócie – doszło do walk ulicznych, użyto ostrej amunicji przeciwko cywilom. Podają się liczbę – prawdopodobnie, bo prawdziwej nigdy nie poznano – 58 ofiar śmiertelnych. Setki osób zostały rannych, a jedną z najbardziej symbolicznych ofiar był 13-letni Romek Strzałkowski.

Po stłumieniu protestu władze przystąpiły do represji wobec uczestników wydarzeń: aresztowano setki osób, przeprowadzono brutalne przesłuchania, propaganda państwowa próbowała przedstawić protest jako prowokację imperialistyczną lub działalność wrogich agentów. Pamiętamy, że był to rok 1956. Jednak skala wydarzeń oraz ich autentyczny charakter społeczny sprawiły, że oficjalna narracja nie była w stanie całkowicie zafałszować rzeczywistości.

Poznański Czerwiec miał dalekosiężne skutki polityczne. Wydarzenia te przyczyniły się do tak zwanej odwilży październikowej w 1956 r., zmiany władz w Polsce komunistycznej. Zmiany – choć miały ograniczony charakter, nie oznaczały pełnej demokratyzacji – stanowiły pierwszy wyraźny sygnał, że społeczeństwo polskie nie akceptuje narzuconego siłą systemu. Znaczenie poznańskiego Czerwca miało znaczenie wykraczające daleko poza jego bezpośrednie skutki. Te wydarzenia były inspiracją dla kolejnych wystąpień tutaj wspomnianych: strajki, protesty robotnicze w 1970 r. na Wybrzeżu, później właśnie czerwiec ‘76, powstanie ruchu „Solidarności” w 1980 r. Każde z tych wydarzeń było etapem długiego procesu prowadzącego do odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności w 1989 r.

Proszę państwa, poznański Czerwiec zapisał się również w świadomości narodowej jako symbol odwagi, solidarności i walki o godność. Współcześnie pamięć o poznańskim Czerwcu jest pielęgnowana jako element dziedzictwa narodowego. Upamiętnienie tej rocznicy stanowi nie tylko wyraz hołdu dla ich uczestników i ofiar, ale także przypomnienie o wartości wolności, praw obywatelskich oraz uznaniu solidarności społecznej.

Dzisiaj akcentem upamiętniającym jest również bardzo dobry spektakl w Teatrze Muzycznym w Poznaniu pod tytułem „Rewolta”. Puszczę po sali wydawnictwo związane z tym spektaklem, oddające atmosferę i ducha tamtych wydarzeń. Przepiękny spektakl z muzyką zespołu Maanam, w którym piosenki nabierają nowego znaczenia. Zachęcam wszystkich, którzy mają możliwość, chcieliby obejrzeć spektakl do odwiedzenia Poznania. Premiera była w marcu, ale będzie jeszcze powtarzany w miesiącu czerwcu. Pamięć o tych wydarzeniach stanowi dziś nie tylko wyraz hołdu dla uczestników i ofiar, ale również zobowiązanie do pielęgnowania wartości: wolności, godności i solidarności. Myślę, że tyle uzasadnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę państwa, tradycyjnie pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie ma chętnych. To oczywiste, że popieramy tę uchwałę. Ja popieram na pewno, rozumiem, że nasz klub także popiera.

Natomiast mam dwie drobne uwagi. Jedna jest stylistyczna, bo trzykrotnie jest napisane, że to jest „pierwszy masowy bunt”, „jeden z pierwszych zrywów”, „jeden z pierwszych etapów”. To stylistycznie źle brzmi. A po drugie – merytorycznie to nie do końca jest prawda, bo były, tylko że mniej znane. Wspomniał tutaj... Chyba ty to powiedziałeś Piotrze, nie? Czy ty?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ja.

Posel Piotr Gliński (PiS):

W Krakowie był obchodzony 3 maja i tam też, jak wiemy, był tłumiony. To był masowy bunt, ale nie o takiej skali. Nie wiem więc, jak z tego wybrnąć. Poza tym, jak określamy bunty związane z Żołnierzami Wyklętymi? To było jednak masowe przeciwstawienie się systemowi, który można określić buntem czy zrywem niepodległościowym. Tu jest napisane „jednym z pierwszych”. Mam więc wątpliwości tylko tego typu. Jak by napisać: pierwszym masowym buntom pracowniczym i społecznym? Bo to się kojarzy z „Cegielskim”. Czy w ogóle zakłady Cegielskiego są wspomniane? Nie? Chyba jednak warto wspomnieć, bo to było to środowisko pracownicze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To gdyby pan był tak dobry i myślał o poprawce w pewnym miejscu.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Mówię do pana posła, bo rozumiem, że możemy wspólnie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Hipolita warto by wspomnieć.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Czy nie warto byłoby jednak wspomnieć zakłady Cegielskiego i że to miało charakter buntu pracowniczego? To jest dość istotne, ponieważ później komuniści cały czas strasznie bali się dużych zakładów pracy. Bardziej sobie radzili z różnymi sytuacjami takimi jak 3 maja, czy wcześniejszymi zamieszkami, które były też w Szczecinie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale zamieszki to...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dobrze, to może pójdziemy tokiem szczegółowych poprawek.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak będzie najlepiej. Czy ktoś z pań i panów posłów jeszcze w ramach dyskusji ogólnej? Jeżeli nie widzę, to bardzo proszę pana...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam bardzo, że przerwałem, ale chciałem w dyskusji ogólnej odnieść się do Teatru Muzycznego, o którym pan wspomniał, i do musicalu. Bardzo polecam to, co pan mówił na ten temat i cieszę się, że 26 maja jest położenie kamienia węgielnego pod budowę największego w Polsce...

Posel Henryk Szopiński (KO):

Teatru Muzycznego.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Teatru Muzycznego w Poznaniu. Dzięki decyzjom rządu Prawa i Sprawiedliwości i współpracy z – kierowanym chyba przez Platformę Obywatelską – miastem Poznań, Polska będzie miała największy teatr muzyczny.

Posel Henryk Szopiński (KO):

Jeszcze dodam, że obecna siedziba Teatru Muzycznego to była ubecka katownia.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak, bardzo specyficzne miejsce.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale proponuję, żebyśmy tego nie wprowadzali do projektu uchwały, dobrze?

Proszę państwa, skoro nie ma żadnych uwag, przystępujemy do rozpatrywania akapitu po akapicie. Stwierdzam jednocześnie zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 2418.

Panie i panowie, czy są uwagi? Panie pośle Szopiński, ma pan przed sobą projekt przepracowany przez Biuro Legislacyjne. Czy pan akceptuje to, że będziemy pracowali na tym projekcie?

Posel Henryk Szopiński (KO):

Tak, oczywiście. Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Proszę państwa, czy są uwagi co do tytułu? Nie ma. Stwierdzam, że tytuł projektu uchwały został rozpatrzony i przyjęty.

Przechodzimy do akapitu nr 1.

Bardzo proszę o uwagi. Nie ma. Stwierdzam, że akapit nr 1 został rozpatrzony i przyjęty przez Komisję.

Przechodzimy zatem do akapitu nr 2.

Czy są uwagi do akapitu nr 2? Poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Miałbym krótką uwagę do rozpatrzenia przez pana posła wnioskodawcę. A mianowicie w pierwszym zdaniu: „Poznański Czerwiec 1956 był pierwszym masowym buntem – tu można dopisać, że robotniczym i społecznym albo pracowniczym i społecznym – w powojennej Polsce (...)”. To wtedy jest prawda, bo pracowniczym czy robotniczym był pierwszym masowym.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A zastrzelony kim był? Uczniem czy robotnikiem?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ten chłopak to był 14-letni, to jeszcze nie...

Poseł Henryk Szopiński (KO):

13-letni.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Był uczniem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To zawężamy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Słucham?

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Nie. „Społeczny” zostaje.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Robotniczym i społecznym?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Dobrze.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Natomiast bez zakładów Cegielskiego by tego nie było.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale to niech pan zaproponuje.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tego Cegielskiego gdzieś trzeba wmontować.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Trzeba go gdzieś włożyć. Mamy to przed oczyma.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ja na razie taką...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Panie pośle Szopiński, jest uwaga pana posła Glińskiego.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Nie będę się upierał, natomiast w akapicie nr 1 mamy zaznaczone, że oddaje hołd robotnikom i mieszkańcom Poznania. Dlatego myślę, że...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Jak mówimy, że pierwszym masowym, to żeby oddać prawdę, to trzeba powiedzieć.

Posel Henryk Szopiński (KO):

Dobrze, panie pośle. Myślę, że możemy tutaj dodać: robotniczym i społecznym.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Albo pracowniczo-społecznym?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

„Pracowniczym” nie, bo już jest. „Robotniczym” jest dobrze.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Czyli „robotniczym”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Z myślnikiem?

Posel Piotr Gliński (PiS):

„Robotniczo-społecznym”?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

„Pracowniczym”. Robotnicy byli wyżej.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Piętro wyżej.

Posel Piotr Gliński (PiS):

A pracownicy są dwa piętra niżej. Tak więc: robotniczym i społecznym.

Posel Henryk Szopiński (KO):

Robotniczym i społecznym.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Będzie na piśmie?

Posel Piotr Gliński (PiS):

To ja mam dać? Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Skoro pan już wywołał wątek jako socjolog.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dam jako socjolog.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bo jako polityk pan też się wypowiedział.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Myślę, że można procedować, jeżeli to jest tak drobna poprawka.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Doradca Król.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Przyznam się, że mam wątpliwość, bo jednak w historiografii nie używa się zbitki „robotniczym i społecznym”, dlatego że robotniczy jest obok studenckiego, inteligenckiego, wiejskiego i tak dalej. Natomiast kategoria społeczna jest z innej kategorii. Mam niedobre skojarzenie chłoporobotnicze. Dlatego proponuję bunt społeczny – najszersze określenie, jakie może być. Zwłaszcza kiedy hołd robotnikom jest w akapicie nr 1.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Wydaje mi się, że to już zaklepaliliśmy, ale już nie wiem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki pana posła Glińskiego? Nie, nie ma. Uzyskała akceptację. Pani poseł Augustyn zastanawia się nad końcówką akapitu, żeby umieścić tam zakłady Stalina.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Zakłady Stalina...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ówczesne.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Wy mieliście Stocznę Lenina. Co, nie lepsi?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A gdzie, w jakiej stoczni zaczął się strajk?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Myśmy mieli też Stalinów. Mamy do tej pory jeszcze pałac.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale panie pośle, w jakiej stoczni w Gdańsku? Jaka nazwę nosiła w 1980 r.?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Lenina, Lenina.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wasi koledzy z „Solidarności” odpływali to, czyli pisali historię na nowo. Mało tego – umożliwili kiedyś przez to Wajdzie nakręcenie kina.

Pani poseł, pani przewodnicząca Augustyn przygotowuje uzupełnienie akapitu nr 2 o historyczne zakłady. Dlatego dajmy jej jeszcze chwilę.

Pani przewodnicząca Augustyn. Proszę bardzo. Proszę o uwagę.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę o pomoc, bo to tak ad hoc, ale pracowników fabryki Cegielskiego nie można opuścić. Gdyby napisać w akapicie nr 2 zdanie – to jest ostatnie zdanie w akapicie nr 2: Demonstranci, poczynawszy od pracowników fabryki Cegielskiego, domagali się „chleba i wolności” i tak dalej. Chodzi mi o to, żeby zaznaczyć pracowników fabryki Cegielskiego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Co państwo na to?

Posel Henryk Szopiński (KO):

Cegielskiego czy Stalina?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Zgodnie z prawdą historyczną: ówczesnie Stalina, obecnie...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Tylko czy to jest...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Co państwo na to?

Posel Henryk Szopiński (KO):

Cegielskiego czy Stalina?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zgodnie z prawdą historyczną ówczesnie Stalina, obecnie...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Może pani powtórzyć?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Ostatnie zdanie: Demonstranci, poczynawszy od pracowników fabryki Cegielskiego, domagali się „chleba i wolności” i tak dalej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jest wtedy wtrącenie.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Powinno być: zwłaszcza.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Albo zwłaszcza.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Albo zwłaszcza.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Zwłaszcza pracownicy fabryki Cegielskiego. Dużo lepiej.

Głos z sali:

Hipolita Stalina.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Hipolita czy Stalina?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Niech będzie hipokryta Stalin.

Panie i panowie, Czy jest sprzeciw, panie i panowie wobec przyjęcia poprawki pani Augustyn do akapitu nr 2? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 2 wraz z poprawkami posła...

Legislator Jakub Krowiranda:

Glińskiego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Glińskiego i pani poseł Augustyn.

Panie i panowie, przechodzimy do akapitu nr 3.

Czy są uwagi do akapitu nr 3? Nie ma. Tym samym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 3.

Przechodzimy do akapitu nr 4.

Posel wnioskodawca.

Posel Henryk Szopiński (KO):

Mam autopoprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Auto?

Legislator Jakub Krowiranda:

Poprawkę.

Posel Henryk Szopiński (KO):

Posel Gliński zwrócił uwagę na styl. Chciałbym więc w tym akapicie, w zdaniu drugim zamienić sformułowanie „jeden z pierwszych” na: jeden z ważnych. Byłoby: jeden z ważnych etapów długiej drogi narodu polskiego ku odzyskaniu wolności i suwerenności i tak dalej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy potrzebujecie to mieć państwo na piśmie? Czy wystarczy delegacja dla was?

Legislator Jakub Krowiranda:

To jest zmiana merytoryczna.

Legislator Urszula Sęk:

Na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poproszę na piśmie.

Dobrze. Czy są inne uwagi do akapitu nr 3? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 4 wraz z autopoprawką...

Legislator Jakub Krowiranda:

Z poprawką.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

... pana posła Szopińskiego.

Przechodzimy do akapitu nr 5, który jest akapitem ostatnim.

Czy są uwagi do akapitu nr 5? Nie, nie ma.

Wobec tego zadaję pytanie treści następującej: czy jest zgoda Komisji na przyjęcie projektu uchwały dotyczącej poznańskiego Czerwca wraz z naniesionymi poprawkami poprzez aklamację? Tak, jest zgoda. Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja uchwaliła projekt uchwały wraz z poprawkami.

Proszę państwa, pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Czy pan poseł Szopiński, którego chciałbym zgłosić, ma czas?

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A może nie ma pan czasu?

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Nie. Oczywiście, że tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł ma czas i jest zainteresowany. Czy są inne kandydatury? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja wybrała na sprawozdawcę komisijnego pana posła Szopińskiego.

Proszę państwa, wydaje się, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Także dziękuję bardzo paniom posłom, panom posłom, Biuru Legislacyjnemu i sekretariatowi.

Proszę państwa, posiedzenie Komisji odnośnie do wywózek do Kazachstanu jest na prośbę jednej z osób przeniesiona na czwartek ze względu na uroczystości pogrzebowe.

Sekretarz Komisji Joanna Góral:

Nie całe posiedzenie, tylko jego punkt.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam. Punkt dotyczący Kazachstanu jest przeniesiony ze środy na czwartek w związku z uczestnictwem jednej z osób w ceremonii pogrzebowej.

Informuję także uprzejmie, że posiedzenie Komisji zaplanowane dzisiaj na godz. 17.00 nie odbędzie się z racji tego, że projekt został skonsumowany przez prezydium Sejmu. Mówię o dzisiejszym posiedzeniu Komisji dotyczącym przewrotu majowego z 1926 r. Nie odbędzie się, bo projekty zostały skonsumowane w formie uchwały prezydialnej.

Sekretarz Komisji Joanna Góral:

Zaraz wyślemy SMS.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zaraz dostaniecie państwo SMS. Bardzo proszę, ponieważ kiedy mamy kardynała Wyszyńskiego? Jutro?

Sekretarz Komisji Joanna Góral:

Nie. W czwartek.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Zamykam posiedzenie.

Sekretarz Komisji Joanna Góral:

Jutro dzieci Wrześni.